

Recenzja

dorobku artystycznego i pedagogicznego dr Szymona Czackiego sporządzona w związku z postępowaniem o uzyskanie stopnia dr habilitowanego w dziedzinie sztuk teatralnych.

Pan Szymon Piotr Czacki dyplom magistra sztuki otrzymał w 2006 roku w PWST im. L. Solskiego w Krakowie. Dyplom doktora sztuki w dziedzinie sztuk teatralnych otrzymał w 2018 roku. 2006 - 2010 - aktor we Wrocławskim Teatrze Współczesnym im. E. Wiercińskiego we Wrocławiu. 2012 - obecnie - aktor w Narodowym Starym Teatrze im. H. Modrzejewskiej w Krakowie. 2012 - obecnie - asystent a potem adiunkt w Akademii Sztuk Teatralnych im. S. Wyspiańskiego w Krakowie... tyle suche fakty... a przecież bohater tej recenzji swoim dorobkiem artystycznym mógłby z powodzeniem podzielić się z kilkoma innymi aktorami w swoim wieku. Wróćmy do referatu.

Szymon Czacki w dużej mierze, pisze w swoim autoreferacie o współpracy z reżyserem Marcinem Wierchowskim. Później z Bartoszem Szydlowskim. Ta pierwsza była niewątpliwie kamieniem milowym jego pracy w zawodzie aktora. Autor szeroko charakteryzuje teatr Wierchowskiego, a następnie już nieco bardziej skrótowo opisuje pracę z innymi artystami. Różne spotkania osobowości artystycznych i otwartość na nowe doświadczenia, eksperymenty, wyjście ze strefy komfortu i ciągłe poszukiwania, zaowocowały wieloma produkcjami teatralnymi, filmowymi i serialowymi a samego Czackiego można określić jako niezwykle pracowitego, otwartego na nowe techniki i style aktora. Świadczy o tym nie tyle sam autoreferat, co pokaźny, składający się z siedmiu stron przebieg kariery artystycznej. Szymon Czacki, wymienia w nim swoje role i osiągnięcia od 2004 do 2025 roku i

można bez przesady stwierdzić, że jest to potężny, różnorodny i bardzo ciekawy dorobek. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że nie ma on nawet pięćdziesięciu lat, a przecież jego kariera z całą pewnością będzie się rozwijać przez kolejne dziesięciolecia.

Aktor współpracował z wybitnymi twórcami (Peszek, Zadara, Meisner, Augustynowicz, Miśkiewicz, Passini, i wielu innych) w wielu polskich teatrach, czasem jako zatrudniony aktor a innym razem jako niezależny artysta. Zebrane doświadczenie i pracowitość oraz, co nie bez znaczenia - pokora, zaowocowały możliwością spełniania się również jako pedagog. Kilkadziesiąt kreacji aktorskich w teatrach w całej Polsce, ale także angażowanie się w życie szkoły teatralnej w Krakowie, czy współorganizowanie warsztatów, festiwalowe podróże - to wszystko i wiele więcej świadczy o talencie, wyjątkowym zaangażowaniu i całkowitym oddaniu się wykonywanemu zawodowi.

Jak już wspomniałem, w swoim autoreferacie Czacki koncentruje się na pracy z Marcinem Wierzchowskim. Ich artystyczne drogi przecięły się jeszcze podczas studiów aktora w krakowskiej PWST. Wspomnienia z dwukrotnej pracy (choć w innej konfiguracji) nad sztuką „Pragmatyści” Stanisława Ignacego Witkiewicza są pretekstem do opisanie czasów studenckich i zajęć z gronem ważnych pedagogów takich jak: Jan Peszek czy Krystian Lupa a później także Barbara Wysocka. Praca nad ciałem stanowi według autora jeden z ważniejszych elementów rzemiosła aktorskiego i była kluczem do osiągnięcia sukcesu na drodze teatralnej. Czacki opisuje także silne wrażenie jakie wywołali na nim niemieccy performerzy, jakich miał okazję obserwować podczas festiwalu *Dialog* we Wrocławiu. Połączenie cielesności z wewnętrzną intensywnością motywowało go do jeszcze głębszych poszukiwań artystycznych i miało odzwierciedlenie w dalszej pracy z Marcinem Wierzchowskim, który doszlifowywał wówczas swój własny, unikalny styl teatralny, inspirowany między innymi metodą reżysera Mike’a Leigha.

Szymon Czacki opisuje sposób pracy Wierzchowskiego, charakteryzuje styl jego teatru, określa go „realizmem magicznym”, wspomina o „przedstawieniach chodzonych”. Następnie koncentruje się na pracy nad rolą Pawła B. w spektaklu *Ostatnie*

kuszenie inspirowanego książką N. Kazantakisa, a później również w sztuce na podstawie książki koreańskiej pisarki Han Kang *Nadchodzi chłopiec*. W tym spektaklu wcielał się w różne role, a samo przedstawienie, składało się z dwóch skrajnie odmiennych części: pierwsza skonstruowana przez reżysera we współpracy z dramaturgiem Danielem Sołtyśińskim, bazowała na powieści Han Kang, natomiast druga była futurystyczną fantazją o Polsce w niedalekiej przyszłości. Największe wrażenie na Czackim, wywołała jednak praca nad postacią chłopca Chong De i stworzenie monologu, który miał mieć formę performance'u. Wymagało to od aktora niezwykłego skupienia, panowania nad emocjami i własnym ciałem.

Innym wyzwaniem było stworzenie postaci bezimiennego studenta przesłuchiwanego przez dziennikarkę. Aktor opowiadał o pracy nad monologami, o roli ciała, o psychologii postaci ze zdiagnozowaną traumą. Pisze: *Starłem się znaleźć to ciało, które tkwi w jakimś dziwnym unieruchomieniu, statyczne, stężałe. Sztywne jak z kamienia a jednocześnie delikatne jak szkło, które może rozpaść się na tysiące kawałków. Jego historia musiała wybrzmieć tylko w mikrogestach.*

Kolejne role w tym samym spektaklu to ciężka praca na improwizacjach oraz budowanie indywidualnych historii nie tylko za pomocą intelektualnej analizy. Ważna była kondycja psychofizyczna aktora - wystarczy wspomnieć, że na scenie był obecny przez prawie pięć godzin bez przerwy. Praca nad tym spektaklem uświadomiła Czackiemu, że: *Organizm i psychika aktora są jednym instrumentem, o który trzeba w bardzo dla siebie indywidualny sposób dbać.*

Kolejna opisana w autoreferacie praca to spektakl „Schron przeciwczasowy” również w reżyserii Marcina Wierchowskiego. Ciekawym doświadczeniem autor nazywa spacer aktorów występujących w spektaklu po Nowej Hucie, dzięki czemu artyści nawiązali ze sobą silną więź (w przedstawieniu mieli grać rodzinę).

Szymon Czacki zwraca uwagę na komfortową i bezpieczną pracę z reżyserem, na to, że zawsze mógł na niego liczyć, gdy emocjonalne sceny zaczęły zbyt przytłaczać aktora. Podkreśla jak

ważnym elementem jest fakt, że praca z Wierzchowskim wpłynęła znacząco na jego aktorstwo, a także drogę pedagoga.

Kolejną rolę jaką Czacki opisuje, jest postać Marcela Klerykowskiego ze spektaklu „Konformista 2029” w reżyserii Bartosza Szydłowskiego z Teatru Łaźnia. Spektakl powstał tak naprawdę w 2018 roku lecz w wyniku pandemii jego eksploatacja została aż do 2024 roku zawieszona i przedstawienie powstawało niemal od nowa. Czacki opisuje dokładnie treść inscenizacji oraz elementy, które zaważyły o istocie spektaklu (chór składający się z chłopców, choreografia, spotkanie zespołu aktorskiego z filozofem, czy wreszcie praca z niesamowitym Krzysztofem Globiszem) a także cytuje bardzo pochlebne recenzje.

Podsumowując swój autoreferat, aktor wyraża wdzięczność za to, że w jego dotychczasowym dorobku artystycznym mógł poznać tak wiele inspirujących, różnych od siebie lecz przecież niewykluczających się nawzajem dróg teatralnych. Opisuje także pracę pedagogiczną i to, co chce przekazywać studentom sztuki teatralnej. Pragnie by byli świadomi swojego ciała, by każdy z nich mógł indywidualnie wypracować swoją drogę, stworzyć własną/ autorską metodę pracy. Jego celem jest przekazanie młodym ludziom prawdziwych narzędzi, które pomogą w głębszym, profesjonalnym wykonywaniu zawodu aktora. Z samego opisu pracy pedagogicznej można jasno wywnioskować, że sprawia ona Czackiemu wiele satysfakcji i radości. Autoreferat zamyka obszerny wykaz linków do recenzji spektakli, o których mowa w pracy a także źródła inspiracji (książki, wywiady i inne).

Tekst autoreferatu to szczery opis doświadczeń, proces powstawania ról od samego początku aż do „narodzin” na scenie. Aktor nie filozofuje, jest skromny, skoncentrowany na tym, co pisze o swoich doświadczeniach. Potrafi w przejrzysty sposób opisać swoją pracę, swój warsztat. Niemal zawsze rozdziela w tym procesie pracę swoją od pracy reżysera lub innych współtwórców (np. choreografa). Jest rzeczowy i skromny w opisie swojego dorobku artystycznego, choć niewątpliwie ma się czym chwalić i o czym pisać. Jego przemyślenia związane z pracą świadczą o dojrzałości i wyjątkowym zaangażowaniu. Aktor jest świadomy swoich narzędzi pracy - ciała, psychiki, emocjonalności,

wrażliwości, ciekawości - wciąż chce je udoskonalać, nie spoczywa na laurach. Jestem przekonany, że z pewnością osiągnie jeszcze bardzo wiele.

Dlatego stwierdzam, że przedstawiony dorobek twórczy, artystyczny i dydaktyczny Szymona Czackiego spełnia wymagania określone w art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W pełni popieram wniosek o nadanie Panu dr Szymonowi Czackiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk teatralnych.

A handwritten signature in black ink, reading "Piotr Stomach". The signature is written in a cursive, flowing style with a long horizontal stroke at the end.